

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowyc poczta
Rocznie 4 rb. Rocznie 6 rb.
Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 15 kop.
Reklamy za jeden wiersz petitu lub jego miejsce 30 kop.
Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce — po treści 30 kop., przed treścią 50 kop.
Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden wiersz garmentu lub jego miejsce 50 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmentu lub jego miejsce 1 rb.
Małe ogłoszenia za jeden wyraz petitum 3 kop.
ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzemplarzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Fabryka i Cukiernia K. Miskiewicza
uprasza o wcześniejsze zamówienia na święta.

Poleca: wielki wybór bombonierek-jaj Wielkanocnych. Kakao w proszku, czekoladę w tabliczkach, gwarantowaną czystą z kakao i cukru.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. A. SZUMANA.
Dzisiaj Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
Początek o godz. 10 wieczorem. 546-55

HOTEL St. GEORGES Wilno. Restauracja pierwszorzędną. — Kwartet solistów.
W pow. Osmiańskim, o 10 wiorst od kolei, w każdej chwili do wydzielawienia młyn, 4 kamienie, krupiarnia, pytel i tartak. Przy młynie dom, 3 dzies. łąk i ogrodu. Adres w adm. „Dzien. Wil.“ 3-816-2

Wszedł z druku № 15-ty „Zorzy Wileńskiej“.

WOBEK PROJEKTU AUTONOMJI.

Żądanie autonomji dla Królestwa nie jest, jak się mówi, wyrazem pragnień li tylko jednej dzielnicy, jest to żądanie całego narodu polskiego. Posłowie z Litwy i Rusi stwierdzili to swymi podpisami i jesteśmy dumni z szaczonej roli, jaką naszym wybrańcom przypadła w udziale.
Pierwotnie wniesienie projektu miało nastąpić nieco później, uzasadnione jednak wieści o rozwiązaniu Dumy skłoniły Koło Polskie do przyspieszenia tego kroku i postanowienie Koła spotkało się z jednomyślnym niemal uznaniem kraju. Znalazła się naturalnie garstka ludzi, ulegająca dawnym nałogom i oglądająca się wciąż na to, co myślą dzierżawcy władzy i ci sądzą, że z wniesieniem projektu należało poczekać, aż na krzesło prezesa ministrów zasiądzie człowiek, autonomji Królestwa przychylny. Faktycznie jednakże cała sprawa, co byłoby pożytecznym wyrażeniem woli wyborców i do czego nie mają zwłaszcza prawa stronnictwa, które weszły w skład „koncentracji narodowej“ pod wyraźnym hasłem autonomji.
Poza tą garstką wszyscy postanowienie Koła Polskiego pochwalają. Nawet zasadniczo wroga Koła postępowo - demokratyczna „Ludzkosć“ nie szczędzi w danym wypadku pochwał i robi między innymi następującą słuszną uwagę:
„Dzięki wystąpieniu z projektem statutu autonomicznego, — pozyskał on powagę moralną, jaką taki wyraz chęci narodowej posiadać powinien. Odtąd sprawa autonomji stała się tem, czem był home-rule irlandzki — projektem do prawa, tworzącym warunek porozumienia między dwoma narodami, złączonymi wezwami współzycia państwowego. Przedstawiciele narodu polskiego byli obowiązani wystąpić z w swoim słusznym wymaganiem w chwili, gdy dokonał się na przetrwanie państwa rosyjskiego na podstawach konstytucyjnych.“
W dalszym ciągu pismo to wyraża pewność, że większość przychylna naszemu wnioskowi w Dumie znajduje się i że opozycja rozpocznie się dopiero w Radzie Państwa.
Ale — dodaje — uchwała autonomji polskiej ze strony Dumy nadałaby już sprawie tej powagę rzeczy osądzonej przez przedstawicielstwo, będące wyrazem opinji narodu rosyjskiego i innych narodów, związanych z nim współzyciem państwowym.“

„Ludzkość“, która jest stałym chwałcą „wolnościowych“ stronnictw rosyjskich, nie może naturalnie żywić żadnych wątpliwości co do Dumy. Byliśmy zawsze powściągliwi w nadziejach i pochwałach, ale wniesienie projektu naszego uważamy i z tego względu za pożyteczne, że stronnictwa rosyjskie będą się musiały w tej sprawie wypowiedzieć szczerze i otwarcie, nie poprzestając na mglistych i do niczego nie obowiązujących ogólnikach.
Zanim wypowiedzą się urzędowo stronnictwa, mamy już głosy prasy rosyjskiej, niektóre z nich są niewątpliwie wyrażicielami opinji, którą potem usłyszymy w komisji i na posiedzeniach ogólnych Dumy. Zwrócimy przedewszystkiem uwagę na sygnalizowany już wczoraj w naszym telegramie własnym artykuł Pantelejewa w „Towariszczu“, jakkolwiek samo umieszczenie jego w środku numeru odbiera mu znaczenie artykułu redakcyjnego. Zresztą sam szanowny autor w dawniejszym liście swoim do prof. Zdziechowskiego wyraźnie zaznaczył, że nie odegrywa roli politycznej w życiu Rosji. Oddajemy mu pierwszeństwo, jako jednej z najsłabszych postaci rosyjskich, jednemu z najgorliwszych pracowników wolności i oświaty w Rosji, jako zresztą wiernemu naszemu przyjacielowi, ale pamiętać przytem musimy, że mamy do czynienia z idealistą, którego w Europie nazwano „człowiekiem 1848r.“, nie zaś działaczem praktycznym.
Pantelejew stwierdza przedewszystkiem, że podpisani na projekcie autonomji spełnili moralny swój obowiązek wobec kraju ojczystego, wnosząc projekt pomimo niezbyt przychylnego usposobienia wielu czynników decydujących.
„Idea autonomji Królestwa Polskiego — dodaje — w takim stopniu ogarnia wszystkie klasy ludności tego kraju, że byłoby rzeczą zupełnie niewytłómaczoną, gdyby jego przedstawiciele w Dumie nie stali się wyrażicielami tego nastroju.“
W dalszym ciągu Pantelejew uznaje, że za przyznaniem autonomji Królestwa przemawia wiele poważnych argumentów, przedewszystkiem zaś „chronicznie anormalny stan kraju“ i utrzymuje, że argumenty, wytoczone przeciwko, są oklepane. Autor stwierdza dalej umiarkowanie projektu. „Dziedzina spraw ogólnopństwowych zakreszona jest bardzo szeroko, trudno byłoby wskazać jakie istotne pominięcie, jeśli uznać autonomję w sprawach wewnętrznych.“ Nawet żądanie zupełne służne i zgodne z wymaganiami prawidłowego zarządu wojskowego, żeby rekruci odbywali w kraju służbę wojskową zostało ze względów taktycznych pominięte.
Autor przewiduje mimo to bardzo ożywioną opozycję przeciwko niektórym punktom.
Przedewszystkiem zwraca on u-

w Wilnie, ul. Trocka róg Wileńskiej, filja ulica S-to Jerska dom Jeleńskiej,

wagę na art. 12 i powiada: „To znaczy, że centralne ministerja: finansów, dróg komunikacji, poczt i telegrafów, nie będą miały w Królestwie swoich organów. Takiemu postawieniu kwestji zarzucić mogą, że nawet w federalnych Stanach Zjednoczonych wszystkimi sprawami, powierzonymi rządowi centralnemu, zawiadują organy, od niego bezpośrednio zależne, tak np. cały personel pocztowy zostaje mianowany i usuwany przez prezydenta związku. Wprawdzie w tymże artykule 12 powiedziano, że organy miejscowe w sprawach ogólnopństwowych działają na podstawie praw ogólnopństwowych, ale nie tworzy się bezpośredniego związku, a tembardziej odpowiedzialności wobec zarządów centralnych.“

Autor „przewiduje“ zarzuty, ale nie stawia ich sam, nie bierze więc za nie moralnej odpowiedzialności. Ponieważ jednak zarzut, powyżej zaznaczony, powtarzają też inni, zauważajmy, że powoływanie się na przykład Stanów Zjednoczonych nie ma podstawy. Cała ludność Stanów stanowi jeden naród i sprawa zakresu działania poszczególnych Stanów jest sprawą korzyści scentralizowanego lub zdecentralizowanego zarządu. Inaczej jest w danym wypadku. Rozgraniczamy dziedziny działania narodu polskiego i rządu rosyjskiego i chodzi o coś więcej, niż techniczne korzyści takiej lub innej formy zarządzania pocztami, czy ściągania podatków, lecz o wytworzenie zgodnego pojęcia dwóch narodów, których dotychczasowy stosunek był nieustanną wojną. Dziwimy się, że w danym wypadku p. Pantelejew nie spojrzął z tego wyższego stanowiska.
Przechodzimy obecnie do p. Nestora w „Rusi“. Nie jest on przedstawicielem jakiegos wpływowego stronnictwa, jest on jednak politykiem realnym i nie przewiduje tylko, lecz sam stawia zarzuty. Artykuł jego nie jest jeszcze skończony, tymczasem więc zaznaczymy tylko niektóre jego punkty.
„Koło polskie — powiada on — opowiedziało się za Dumi swój projekt autonomji K. Polskiego. I dobrze zrobiło. Niech wreszcie wątpiący, strwożeni, nieufni i wierzący wszelkim oszczerstwom przeczytają urzędową formułę żądań polskich i wyjaśnią sobie, co to jest autonomia. Dotąd bowiem dla wielu była to jakaś potworna bestja, groźna swą nieokreślonością i tajemniczością. Polski projekt wyjaśnia, że dla Polaków z jednej strony autonomia nie jest zwykłym samorządem, z drugiej jednak nie jest ani realną, ani temniej osobistą unją z Rosją. Odgraniczywszy obszerną dziedzinę swych interesów wewnętrznych, w których Polacy chcą sami stanąć, przedstawicielstwo polskie dostatecznie i bezbiednie podkreśla chęć uwzględnienia interesów ogólnopństwowych.“
W tym celu Koło polskie poczyniło poważne ustępstwa na rzecz państwa, takie nawet, o których nie myślano, gdy po raz pierwszy podjęto myśl autonomji (w lecie r. 1905 w Warszawie i w jesieni tegoż roku w Moskwie). Zaznaczając tę gotowość Polaków postawienia sprawy na gruncie istotnie praktycznym p. Nestor uprzedza: „zamierzam żądać od Polaków jeszcze większych ustępstw.“

Na razie p. Nestor zastanawia się dłużej li tylko nad sprawą udziału w wydatkach państwowych i sądzi, że skoro Królestwo daje obecnie czysty zysk państwu, więc i nadal powinno płacić więcej, niż to z liczby ludności wypadło. P. Nestor nie kusi się bynajmniej o wykazanie słuszności swego żądania, a tem samem przyznaje, że chodzi o ściąganie z Królestwa pewnego haraczu, czy daniny. Ponieważ nie jesteśmy upoważnieni do żadnych targów i układów, więc stwierdzamy tylko charakter żądania.
A teraz słówko o artykule „Rieczci“. Panowie kadeci przyznają, że projekt autonomji „jako wyraz żądania całego narodu“ zasługuje na szczególną uwagę. Mimo to jednak organ panów, roszczących sobie prawo do nazwy „stronnictwa wolności ludu“, oświadcza, że „większość Dumy prawdopodobnie nie okaże poparcia projektowi Koła bez zmian zasadniczych“. Organ kadetów nie ukrywa nawet, że „większość“ Dumy nie chce poprzeć tych „żądań całego narodu“, bo dodatkowo tylko wspomina, że uchwalenie projektu mogłoby przyspieszyć rozwiązanie Dumy, a nawet wywołać „trudności międzynarodowe“.
Ostatecznie p. Milukow (bo on sam ma być autorem artykułu) wyraża ubolewanie, że „krok polityczny tak wielkiej wagi i tak długo przygotowywany, był zrobiony w tak niepomysłnej chwili i w tak trudnej do obronienia formie.“

Jakież zarzuty stawiają ci bojownicy wielkich hasel wolności? Przyznają oni, że Polacy „poczynili znaczne ustępstwa duchowi realizmu politycznego“ i „uwzględnili niektóre uwagi, poczynione przez rosyjskich obrońców idei autonomji“.
Panowie „rosyjscy obrońcy idei autonomji Królestwa“ stawiają trzy główne zarzuty projektowi polskiemu. Przedewszystkiem więc chodzi im o to, że wyliczone są wszystkie sprawy, wyłączone z pod kompetencji sejmku warszawskiego na rzecz państwa. Powtóre, według art. 6 projektu, „stosunek namiestnika do sejmku, organizację sądownictwa krajowego i wszystkich dykasterji zarządu i samorządu, zakres ich kompetencji i stosunek zależności od namiestnika określi sejm“, a więc ostatkiem przyznaje się, ponieważ charakter konstytuancy. Po trzecie wreszcie według projektu, tylko ministerjum dworu, wojny, marynarki i synod bądą miały w Królestwie swoje własne organy wykonawcze.
„Rieczci“, nie usiłuje bynajmniej dowodzić, że te żądania stoją w sprzeczności z żywotnymi interesami narodu rosyjskiego. Zadawała się ona stwierdzeniem, że żądania te przekraczają zakres „prowincjonalnej autonomji“, na którą od biedy kadeci się godzą.

Przewodzący kadetów bliżsi są jeszcze ławy oskarżonych, niż fotele ministerjalnych, a jednak już się solidaryzują z państwowością rosyjską, uciskającą narody podbite i już myślą o tem, jakby „kresy“ w największej zależności pozostawić. Damy wam ostatecznie samorząd dzielnicowy — powiadają — ale sami wam określimy wszystkie szczegóły i od nas niech zależy możliwie największa ilość urzędników.
Teraz, gdy kadeci są jeszcze w opozycji, można byłoby się spodziewać, że staną oni na punkcie widzenia pogodzenia dwóch narodów, że zechcą oczyścić naród rosyjski z winy, którą chętnie na „państwo“ tylko zrzucają. Główny ich organ jednak zajął stanowisko takie, jak gdyby kadecy „futur-ministrowie“ jedździłi już z „dokładami“ do Cesarzowskiego Siola.

Poczekamy, co też powiedzą oni w Dumie. W każdym razie będą oni musieli występować bez masek. A i to jest wielką dla nas wygraną.
J. Hłasko.

ju w wydatkach państwowych i sądzi, że skoro Królestwo daje obecnie czysty zysk państwu, więc i nadal powinno płacić więcej, niż to z liczby ludności wypadło. P. Nestor nie kusi się bynajmniej o wykazanie słuszności swego żądania, a tem samem przyznaje, że chodzi o ściąganie z Królestwa pewnego haraczu, czy daniny. Ponieważ nie jesteśmy upoważnieni do żadnych targów i układów, więc stwierdzamy tylko charakter żądania.

A teraz słówko o artykule „Rieczci“. Panowie kadeci przyznają, że projekt autonomji „jako wyraz żądania całego narodu“ zasługuje na szczególną uwagę. Mimo to jednak organ panów, roszczących sobie prawo do nazwy „stronnictwa wolności ludu“, oświadcza, że „większość Dumy prawdopodobnie nie okaże poparcia projektowi Koła bez zmian zasadniczych“. Organ kadetów nie ukrywa nawet, że „większość“ Dumy nie chce poprzeć tych „żądań całego narodu“, bo dodatkowo tylko wspomina, że uchwalenie projektu mogłoby przyspieszyć rozwiązanie Dumy, a nawet wywołać „trudności międzynarodowe“.

Ostatecznie p. Milukow (bo on sam ma być autorem artykułu) wyraża ubolewanie, że „krok polityczny tak wielkiej wagi i tak długo przygotowywany, był zrobiony w tak niepomysłnej chwili i w tak trudnej do obronienia formie.“

Jakież zarzuty stawiają ci bojownicy wielkich hasel wolności? Przyznają oni, że Polacy „poczynili znaczne ustępstwa duchowi realizmu politycznego“ i „uwzględnili niektóre uwagi, poczynione przez rosyjskich obrońców idei autonomji“.
Panowie „rosyjscy obrońcy idei autonomji Królestwa“ stawiają trzy główne zarzuty projektowi polskiemu. Przedewszystkiem więc chodzi im o to, że wyliczone są wszystkie sprawy, wyłączone z pod kompetencji sejmku warszawskiego na rzecz państwa. Powtóre, według art. 6 projektu, „stosunek namiestnika do sejmku, organizację sądownictwa krajowego i wszystkich dykasterji zarządu i samorządu, zakres ich kompetencji i stosunek zależności od namiestnika określi sejm“, a więc ostatkiem przyznaje się, ponieważ charakter konstytuancy. Po trzecie wreszcie według projektu, tylko ministerjum dworu, wojny, marynarki i synod bądą miały w Królestwie swoje własne organy wykonawcze.

Przewodzący kadetów bliżsi są jeszcze ławy oskarżonych, niż fotele ministerjalnych, a jednak już się solidaryzują z państwowością rosyjską, uciskającą narody podbite i już myślą o tem, jakby „kresy“ w największej zależności pozostawić. Damy wam ostatecznie samorząd dzielnicowy — powiadają — ale sami wam określimy wszystkie szczegóły i od nas niech zależy możliwie największa ilość urzędników.
Teraz, gdy kadeci są jeszcze w opozycji, można byłoby się spodziewać, że staną oni na punkcie widzenia pogodzenia dwóch narodów, że zechcą oczyścić naród rosyjski z winy, którą chętnie na „państwo“ tylko zrzucają. Główny ich organ jednak zajął stanowisko takie, jak gdyby kadecy „futur-ministrowie“ jedździłi już z „dokładami“ do Cesarzowskiego Siola.

Poczekamy, co też powiedzą oni w Dumie. W każdym razie będą oni musieli występować bez masek. A i to jest wielką dla nas wygraną.
J. Hłasko.

Memorjał

wyjaśniający zasady projektu statutu autonomicznego dla Królestwa Polskiego. (Złożony do prezydium Izby Państwowej przez oba Koła polskie d. 23 kwietnia r. b.)

Manifesty Najwyższe z r. 1905, wywołane przez głębokie wstrząśnienia polityczne, którym uległa Rosja, zaznaczyły początek nowej epoki w historii rozwoju państwowości rosyjskiej. Manifesty te jako podwaliny państwowości położyły zasady swobody obywatelskiej i równouprawnienia politycznego, aby przez uczestnictwo przedstawicielstwa narodowego w pracy prawodawczej dać jej należyty kierunek i uregulować jej bieg, a przez podniesienie samopomocy społecznej rozwinąć świadomość narodową.

Trzęsienie wewnętrzne tego nowego systemu politycznego stanowi pragnienie wzmocnienia całości i trwałości państwa, a motywem kierowniczym jest przekonanie o konieczności stworzenia takich warunków, przy których ludność poczułaby, że jej dobro związane jest z rozwojem państwa. Tak więc główna treść zamierzonych reform politycznych polega na tem, aby związek mechaniczny poszczególnych części państwa zamienić przez związek duchowy. Punkt ciężkości sił skierowanych ku wzmocnieniu państwa przeniesie do samego narodu. Stosownie do tych dwóch stron wielkiego dzieła państwowego, władza prawodawcza stoi wobec podwójnego zadania: z jednej strony ma ona wzmocnić ustroj konstytucyjny, z drugiej — zrealizować zasady równouprawnienia politycznego i zagwarantować społeczeństwu prawo swobodnego organizowania się dla samodzielnego zaspakajania wszystkich swych potrzeb lokalnych. Obydwa wskazane tu zadania znajdują się w tak ścisłym ze sobą związku, że jest rzeczą zupełnie niemożliwą stawić, którekolwiek z nich na pierwszym planie i rozwiązywać je kolejno: albowiem wolność prawdziwa zawiera się właśnie w prawie samodzielnego zaspokojenia swoich potrzeb, a dla jej zrealizowania i zabezpieczenia konieczną jest organizacja sił społecznych na gruncie prawnym.

Wobec rozległości państwa rosyjskiego i różnorodności jego założeń, jak również wobec pilności reform społecznych, centralna władza państwowa powinna spełniać rolę stróża interesów ogólnopństwowych, wszystkie zaś sprawy lokalne i wszystkie zadania miejscowego życia „powinny być przekazane miejscowym żywiołom społecznym. Państwo rosyjskie, łącząc wielką ilość najróżnorodniejszych plemion i narodów, nie umiało przystosować do tego faktu systemu swoich rządów, przeciwnie nawet: dążąc do zabezpieczenia swej całości, dążyło do tego celu po zupełnie niewłaściwej drodze jednostajności zewnętrznej ustroju państwowego, mechanicznie i gwałtem narzucając jednostajne urządzenia wszystkim i wszędzie. Istniały przeto formalne, wyłączenie zewnętrzne oznaki jedności, pod którymi kipiały i rosły dążenia do obalenia gwałtującego naturę ustroju. Kiedy zaś proklamowane zostały zasady wolności dla wszystkich, jasnym się stało, że wolność — jest to prawo do życia i rozwoju zgodnie z przyrodzoną właściwością, a państwo, które zechce i potrafi zabezpieczyć ludności to prawo, stawa się państwem koniecznie potrzebnym dla ludności. W takich warunkach pozostawienie ludności prawa rządzenia się na mocy praw miejscowych jest nietylko wyrazem zasad wolności i równouprawnienia ale i realną koniecznością

jakie gwałty działy się w kraju Nadbałtyckim przedstawia dwie fotografie zamordowanych. Puryzki i wicz z miejsca: Ja przyniosę fotografie z wyspy Aptekarskiej.

Aleksandrowski kończy: „Niech wie o tem cały świat, europejscy bankierzy i kapitaliści, niech pamiętają o interpelacji ryskiej.”

(Dok. nast.)

Telegramy.

Dnia 13 (26) kwietnia.

Petersburg. Na wydobytych z wody statku „Archiangielsk” znaleziono 7 trupów.

Warszawa. Wykryto bardzo dobrze urządzone drukarnię esdeków, gdzie znaleziono odezwy na dzień 1 maja i dwa składy literatury nielegalnej. Wykryto dwie drukarnie, które drukowały „Soldatskij listok”, „Czerwony Sztandar” i proklamacje.

Wrocław. Pochód w d. 1 maja, zorganizowany przez es-deków, został zabroniony przez policję.

Moskwa. Sesja gubernjalnego ziemstwa nie odbyła się z powodu nieprzybycia członków.

Tyflis. Zabito na miejscu pomocnika rewizora tyfliskiej izby kontrolnej, Wisalskiego, 70 lat. Zabójca zbiegł.

Baku. Ekspertzy zdecydowali się na ostateczne ustępstwo i podpisali umowę na przewóz 45 milionów pudów smarów po 1 1/4 kop. od puda. Na opał przeznaczono dodatkowo. Umowa traci siłę, jeśli strajk nie będzie zakończony o g. 9 wieczorem

d. 13 kwietnia. Właściciele, którzy otrzymali fracht, są obowiązani mieć załogi w komplecie i podcaży zimy. Warunki, przyjęte na wiecu ogólnym, zadowolili załogi, wrócić do pracy nie chcą tylko kapitanowie statków.

Generał Taube wydał ogłoszenie, w którym mówi, że porozumienie się właścicieli statków i robotników osiągnięto kosztem dużych strat właścicieli statków i znajduje, że był załóg jest w zupełności zabezpieczonym. Wobec tego, że uważa on prowadzenie dalszych układów za bezcelową stratę czasu i na zasadzie Rozkazu Najwyższego z d. 10 kwietnia 1906 roku, zakazującego strajku oficjalistów i robotników na statkach, generał Taube ogłasza postanowienie obowiązujące, które obowiązuje kapitanów, ich pomocników i mechaników przybyć na statki o g. 5 w dzień d. 13 b. m. pod grozą więzienia lub grzywny 3.000 rb. i deportacji. Załogi, które nie przybędą na statki, będą natychmiast wydalone. Właściciele statków, którzy sprzeciwia się wypełnieniu tych żądań, będą pociągnięci do odpowiedzialności. Próby gwałtownego przeciwko tym, co powrócą do pracy, będą stłumione siłą zbrojną. Sprawy natury kryminalnej będą oddane do sądu wojennego. Generał namawiał do zadowolenia się uzyskanymi ulgami i nie zmuszać go do stosowania środków, ogłoszonych w okólniku.

Konstantynopol. Protokół umowy o 3 proc. zwwyższenia taryf celnych został podpisany 13 b. m. przez wszystkich postów.

Berlin. Na placu w Reberitz książę Eitel-Fryderyk dotkli-

wie został potłuczony przez konia, który go uderzył głową w skroń. Książę stracił przytomność i spadł z konia. Po oględzinach lekarskich okazało się, że książę został tylko ogłuszony. Wstrząśnienia mózgu nie było. Za kilka dni książę będzie w stanie pracować.

Berlin. 4 proc. pożyczka niemiecka na 300 milionów marek pokryta została 45 razy.

Paryż. Rada dyscyplinarna ministerjum poczt i telegrafów uchwaliła usunięcie generalnych sekretarzy syndykatu młodszych urzędników, Grangiera i syndykatu pocztyljonów, Simoneta, za podpisanie listu otwartego do Clémenceau w kwestji prawa urzędników do zrzeszania się w związkach.

Madryt. Do parlamentu wybrano 256 konserwatystów, 61 liberałów, 8 demokratów, 32 republikanów i 16 karlistów.

Londyn. Zachowawca Londale zapytuje o stanie układów z Rosją co do wpływu obydwóch mocarstw w Persji. Grey odpowiada, że o treści układów nie obecnie powiedzieć nie może. Na pytanie zachowawcy Bowlesa, czy stanęła umowa między niemieckim Bankiem wschodnim a perskim Bankiem narodowym, Grey odpowiedział: „Posel angielski w Teheranie otrzymał wiadomość o pomocy, okazanej przez Niemców przy zakładaniu perskiego banku narodowego. Potwierdzenia wszakże dotąd nie ma”. Napytanie o konferencji w Haadze, Grey odpowiedział, że opracowuje się obecnie instrukcja dla przedstawicieli angielskich i że obecnie nie powiedziec nie może.

Ministerjum spraw zagranicznych

zaprzecza wieści o zamiarze odwiedzania Kronsztatu w lecie r. b. przez eskadrę angielską.

Pekin. Edyktem cesarskim Sum-Vao-Czi mianowany został postem w Berlinie.

O pomoc materjalną.

Proszeni jesteśmy o powtórzenie raz już drukowanej w naszym piśmie następującej odezwy, popartej zaświadczeniem czcigodnego p. Aleksandra Jelskiego z Zamościa:

„Mając powołanie do stanu duchownego, a będąc niezamożnym, nie jestem w stanie przygotować się do seminarjum. Zwracam się więc do czcigodnych kapłanów i obywateli miast oraz wsi, z prośbą o pomoc materjalną. Feliks Żyliński.”

(Poczt. Biniakonie, gub. wileńska, majątek Trybańce).

„Niniejszem zaświadczam, że syn włościanina, p. Feliks Żyliński, wylegitymował się u mnie, jako młodzieniec moralny, z powołaniem do stanu duchownego. Ktoby więc chciał mu dopomóc do osiągnięcia św. celu, miałby zasługę przed Bogiem. Aleksander Jelski.”

(Poczt. Użłany, gub. mińska, majątek Zamość).

Ofiary.

Złożyli w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:

Na „Świecone” dla biednych: p. E. D.-1 r. Razem z poprzedniemi—11 r. 70 kop.

Na budowę kościoła w Narwie: p. E. D.-1 r. Razem z poprzedniemi—39 r. 60 kop.

Na krzyż dla poległych pod Władkami: p. Józef Boczkowski—1 r., p. Michałina Odynie—6 r. Razem z poprzedniemi—52 r.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego

Dnia 13 (26) kwietnia.

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemińskiego.	71.60
Akcje Wileńskiego Banku Ziemińskiego.	364.00
1-sza Pożyczka Premjowa.	385.50
2-ga " "	385.50
3-cia " "	385.50
4% Renta	72.50
5% Pożyczka zewnętrzna	86.25
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.	86.25

PRZYJECHALI DO WILNA:

Hotel St. Georges: marsz. Polikseny, ryskiński, ad. przys. Anatol Kuszeł, Bolesław Skirmunt, ob. Władysław Chodźko, nowicz-Lewkowicz, fabr. Burchart von Stontingen, st. Piotr von Ettingen, rotm. Artur Zabaty. Hotel Bristol: gen. maj. Artur Czirikow, ob. Melanija Gukowska, Europejski: ob. Henryk Sycianko, ob. Antoni Dowgiałło, ob. Edmund Przeciszewski, ob. Euzebiusz Łopaciński, ob. Kazimierz Szpallo, inż. Jan Kwiatko, ks. Justyn Piłkiewicz, ob. Kazimierz Borowski, ob. Aleksandra Wasilewska, ob. Kazimierz Szczęsny, ob. Artur Klatoe, ob. Piotr Andrejew, ob. Gustaw Hultman. Hotel Sokolowski: ob. Aleksander Siergiejew, hr. Edward Wileński, por. Sergiusz Terpilowski, ob. Władysław Chądzyński. Hotel Imperial: ob. st. Gustaw Lowe, radca kol. Aleksander Berlo, dr. Konstanty Rudomin. Kontyentalny: ob. Włodzimierz von Danneberg, ob. Wiktor i Aleksandra Butkiewiczowa, ob. kap. Mikołaj Nikołajew. Hotel Włoski: ob. Wojciech Kmita, ob. Władysława Olszewski, ob. Józef Skarbek-Ważnyński, ob. Józef Karpiński, inż. Izidor Rajchman. Grand Hotel: ob. Ignacy Murawski, ob. Godgold Rakow, inż. Mikołaj Zarembo-Włodczyński. Hotel Francuski: ob. Bronisław Wróblewski, por. Antoni Świeżyński, ob. tel. Hana, ob. Zygmunt Hryniewski, ob. Józef Stawski, inż. Władysław Huszcza, ob. Jan Szwykowski, ob. Teodor Młodziejowski.

REKLAMA JEST PODPORĄ HANDLU.

Wiedeński Magazyn i Pracownia Damskich Okryć

R. BARYTA

4-717-4

otrzymał wielki wybór różnych modeli zagranicznych. Obstalunki wykonywa według zagranicznych modeli najnowszych prędko i akuracie na warunkach najprzystępniejszych.

Ul. Niemiecka, naprzeciw kościoła luteranckiego № 12, (wejście z ulicy).

Sławuta Klimatyczna Stacja Leśna, Zakład Kumysowy i Wodolecznicy

(stacja drogi żelaznej Brzesko-Kijowskiej).

Sto klaczy, olbrzymie lasy iglaste, wszelkie urządzenia hydropatyczne. Kuchnia pod dozorem lekarzy, internat, kąpiel w Horyniu. Wszelkie dogodności na miejscu.

Ceny bardzo dostępne.

Szczegóły odwrotną pocztą. Sezon od 15 maja do 1-go września. Kolej do samego miejsca.

3-849-1

Adresować: Dr. DZIERŻBIKI w Sławucie. H. Dobrzycki. T. Dzierżicki.

LEKARZE ZAKŁADU: H. Dobrzycki. T. Dzierżicki.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

M. ENGELSOHNA

Wilno, ul. Wielka № 62, naprzeciw Sztabu. Tel. № 472.

POSIADA W WIELKIM WYBORZE dla hurtowej i detalicznej sprzedaży

fortepjany, pianina, fisharmonje, skrzypce, struny, gitary, mandoliny, bałałajki, pozytywki, harmonje, flety, klarnety, kornety, trąby, GRAMOFONY, MUTY i in.

3-801-2

Wielki wybór prawdziwych angielskich rowerów sezonu 1907 r.

„Swift” „The Swift Riche”, „Pioner” i „Royal-Block”

na składzie J. Block Trocka № 19, T-wa telefon № 617.

PRACOWNIA WŁASNA. 4-793-2

Stowarzyszenie Rolnicze Kowieńskie

poleca po najniższych cenach kultywatory sprężynowe oryginalne niemieckie Ventzkiego i czeskie Be her. Posiada na składach wielki wybór maszyn, narzędzi rolniczych i mleczarskich, nasiona i nawozy sztuczne.

3-794-2

DRUSKIENICKIE

Wody Mineralne

(Północny Kreuznach) 5-747-2

17 wiorst od stacji Porzece, drogi żelaznej Petersb. -Warszaw., po doskonałej SZOSIE w wygodnych powozach, z Grodna parowiec.

Sezon leczniczy zaczyna się 10/23 maja i trwa do 1/13 września.

Szczegółowych informacji udziela kantor wód. Druskieniki, gub. grodz.

Odstępuje się po niższej cenie z powodu wyjazdu letnie mieszkanie w Werkach, złożone z 5 pokoi z dużą werandą i kuchnią, naprzeciw pałacu na parterze. Zgłaszać się o szczegóły pod adresem: róg Zawalnej i Trockiej, dom Wendorffa, mieszkanie właściciela. 3-837-2

Edward Fecht

Wilno, Wielka № 36, naprzeciw poczty.

Firma egzystuje od roku 1890. 5-831-2

POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA:

wina, koniaki, likiery zagraniczne i krajowe,

WÓDKI, PORTER i PIWO ANGIELSKIE.

Towary kolonialne i gastronomiczne.

SPRZEDAŻ

MAKI PSZENNEJ

w najlepszych gatunkach, w woreczkach 20 i 40 funtowych

ZOSTAŁA OTWARTA

przy zakładach przemysłowych hr. Ant. Tyszkiewicza ul. Stefańska № 29, jak również w magazynach piekarnianych.

- 1) przy S-to Jerskiej w domu Chądzyńskiego.
- 2) „ S-to Jerskiej w domu hotelu George’a.
- 3) „ Niemieckiej w domu № 6.
- 4) „ Wielkiej w domu № 29.
- 5) w Zwierzyńcu, róg. Znamieńskiej i Starej.

3-8371

Torfowiska.

Pracownia chemiczno-techniczna.

Badanie i wskazanie właściwego użytkowania torfu.

- 1) W kierunku technicznym: a) przerabianie torfów lekkich na ściółkę, lub materiał izolacyjny; b) torfów ciężkich na opał, brykiety, węgiel torfowy i t. p.; c) ekonomiczne spalanie torfu w paleniskach kotłowych stałych i parowozowych pieców przemysłowych i w generatorach.
- 2) W kierunku melioracji rolnej: zamiana torfowisk na łąki i pastwiska.

Uskutecznia 3-848-1

przy współudziale znanych specjalistów Niemiec, Austrii, Szwecji i Danji, głównie zaś inżyniera kultury torfowej przy Wydziale Krajowym w Galicji—A. Kornellego

Kaz. Łubkowski, inż.-techn.

Warszawa, Piękna 30.—Przyjmuje od godz. 4-tej do 7-ej.

GEOMETRA ANTONI KORSK

wykonywa roboty miernicze i układa plany.

Adres: poczta Prozoroki, gub. wileńska, albo st. k. z. Bologoje-Siedleckiej Ziabki, m. Waskowicze. 3-849-1

Naród a Państwo

(dwutygodnik, Warszawa 25, Al. Jerozol.)

Zawiera w N-rze 2 m za r. b. artykuł p. Wł. Żukowskiego: Udział Królestwa Polskiego w budżecie państwowym.

Dostać można we wszystkich księgarniach. 3-738-3

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego” podaje do wiadomości, że dla wygody naszych czytelników otwieramy w Wilnie filje do przyjmowania prenumerat i sprzedaży pojedynczych numerów w następujących dzielnicach miast:

Antokolska № 44, mieszk. W-nego Pana Sadowskiego.

Junkierski, dom Sztalla, sklep kolonialny W-go Samorewicza.

Łukiszki, sklep kolonialny W-nego Konstantynowicza.

Nowgorodzka, róg Kaukaskiej, Piekarnia D. Ro.

Wielka Pohulanka, sklep kolonialny W-nego Rupejki

S-to Jerska ul. dom Jeleńskich, Cukiernia W-nego Miskiewicza.

S-to Jańska № 19, skład materiałów piśmiennych W-nego A. Żukowskiego.

S-to Jerska ul. róg Tatarskiej, Apteka W-go Augustowskiego.

Śnipliszki, Kalwaryjska № 8, Cukiernia W-nego Bukowieckiego.

Ostobramska № 25, sklep kolonialny W-nego Boniszki.

Szopenowska № 3, Mleczarnia W-nego Podbereskiego.

Zarzece, przy Krzyżu, sklep kolonialny W-nego Rymkiewicza.

Zwierzyniec, sklep kolonialny W-nego Józefowicza.

Tatarska № 12, Biuro przepisów i ogłoszeń.

Potrzebna bona-Polka na wyjazd do Czerwonej Góry. Zgłaszać się Hotel „Italia” № 2, od 5-6. 2-845-1

Sprzedaje się dom w centrum 500 s. kw. w Zwierzyńcu, ul. Dniełowa № 10. Dowiedzieć się w Hotelu Georges. 2-841-1

2 pokoje z ogrodem, kuchnią i łazienką, bez, do wynajęcia. Bałajki, ta № 8, m. 4. 2-844-1

Potrzebny na wyjazd do Czerwonej Góry stwa subjekt-Polak do zawiadywania składem portowym tytoniu. Hotel „Italia” № 2, od 4-5. 2-846-1

B. Subjekt cukierniczy, kawaler, lat 35, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Pisze po polsku i po rosyjsku. Wymagania skromne. Łaskawe oferty „Administracja „Dziennika Wileńskiego” dla W. P. 3-835-2

!! WYPRZEDAŻ !!

W sklepie obuwia F. Jankowskiego w Wilnie, ul. Wileńska № 8. wprost kościoła Św. Katarzyny, ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ—Kto chce nabyć dobre, wygodne i po znacznie niższej cenie obuwie, niech pospiesz się skorzystać z okazji likwidacji interesu. 10-797-3

Rower męski mało używany jest do sprzedania w Hotelu St. Georges. 3-820-1